

Nietzscheański sukces AfD

1 października 2024

Kolejny sukces wyborczy AfD (Alternatywy dla Niemiec) we wschodnioniemieckiej Brandenburgii, gdzie partia ta zdobyła 30% głosów, stanowi przełomowe wydarzenie w ewolucji politycznej Niemiec, podobnie jak rosnący w siłę konserwatywny nacjonalizm w Europie Wschodniej i Środkowej.

Idąc w ślady innych landów Niemiec Wschodnich – Turyngii i Saksonii – Brandenburgia stała się trzecim niemieckim regionem, w którym AfD stała się poważnym graczem politycznym. Tendencja ta wskazuje na głębokie pragnienie odzyskania suwerenności i wyrwania się spod wpływów etosu liberalnego i kosmopolitycznego Europy Zachodniej.

Co w AfD dostrzegłby Nietzsche?

Spojrzenie na te wydarzenia przez pryzmat Friedricha Nietzschego pozwala dostrzec gigantyczny rozłam kulturowy, który odzwierciedla podział Wschód – Zachód, lecz z nowymi podmiotami i kwestiami egzystencjalnymi. Jesteśmy świadkami, jeśli posłużyć się terminologią nietzscheańską, powstania „Europy Wschodniej” nie w wymiarze geograficznym, lecz duchowym – jako bastionu ostatnich spadkobierców siły, wytrwałości i wartości tradycyjnych, podobnie jak niegdyś bastionem kontynuacji i przetrwania dziedzictwa Imperium Rzymskiego i ortodoksyjnego chrześcijaństwa było Bizancjum, w czasach gdy Europa Zachodnia uległa rozdrobnieniu po upadku Imperium Zachodniorzymskiego.

Jak zauważył kiedyś Nietzsche, „naród niemiecki z apetytem godnym pozazdrosczenia wciąż żywi się sprzecznościami i łyka ‘wiarę’ w towarzystwie nauki... nie wykazując przy tym żadnych oznak niestrawności”. Słowa te nabierają dziś szczególnego znaczenia i stanowią gorzką krytykę współczesnych Niemiec Zachodnich pożeranych przez wewnętrzne sprzeczności. Zachód

twierdzi, że broni „wolności”, lecz jednocześnie ogranicza dyskurs prawnym forsowaniem politycznej poprawności. Wychwala „różnorodność”, dążąc równocześnie do homogenizacji istniejących różnic kulturowych. Sukces AfD w Brandenburgii wraz ze wzrostem znaczenia nurtów konserwatywnych na Wschodzie to rewolta przeciwko ideologicznej konfuzji, odrzucenie liberalnych paradoksów, które zdominowały Europę Zachodnią. W sukcesach AfD Nietzsche mógłby dostrzec formowanie się narodu, który wreszcie odmawia bycia pochłoniętym przez sprzeczności swych czasów, proklamując tym samym odrzucenie relatywizmu moralnego i dekadencji Zachodu.

To nie tylko polityka

W Brandenburgii, Turyngii i Saksonii nie jesteśmy świadkami zwykłej zmiany politycznej, lecz raczej kulturowej rebelii. Nietzsche często narzekał, że „nie chodzi tylko o to, że Niemcy całkowicie utracili poczucie wizji, które pozwala na uchwycenie nurtu kultury i reprezentowanych przez nią wartości, nie tylko są co do jednego marionetkami politycznymi (i marionetkami Kościoła), lecz właściwie sami zabronili sobie snucia jakichś szerszych wizji”. Spostrzeżenia te w bardzo bolesny sposób ukazują prawdziwy kontekst Niemiec Zachodnich, który wiązał się z ostatecznym porzuceniem głębokich instynktów kulturowych niegdyś stanowiących o ich wielkości. Wzrost AfD oznacza jednak częściowy powrót do tej wizji – próbę wyplątania się ze sznurków marionetki zarówno polityki liberalnej, jak i płytkiego, zinstytucjonalizowanego chrześcijaństwa. Rewolta na Wschodzie to nie tylko bunt przeciwko masowej imigracji i ekonomicznym nierównościom. To również sprzeciw wobec płytkiego materializmu i duchowej impotencji, tak charakterystycznych dla współczesnego Zachodu.

Dziejowe przesłanie

Nie można już ignorować tego przesłania dziejowego.

Pogłębiająca się przepaść między Wschodem a Zachodem, przejawiająca się obecnie w zwycięstwie AfD na niemieckim Wschodzie, odzwierciedla pradawny podział, w ramach którego Zachód znów pogrąża się w rozkładzie, zaś Wschód wznosi się niczym twierdza dyscypliny, wiary i tradycji. Narzuca się tu podobieństwo ze strażnikami konserwatywnej wielkości – Orbánem na Węgrzech, Putinem w Rosji. Wzrost znaczenia AfD to nie jakieś pojedyncze światółko, lecz raczej sygnał większej transformacji przechodzącej przez kontynent – powstania pewnej siebie, zwycięskiej i wolnej od globalistycznych iluzji Europy Wschodniej. To właśnie na jej terenie znajduje się ostatnia twierdza tożsamości europejskiej, broniąca się zaciekle przed upadłym i coraz mniej znaczącym Zachodem.

Wyrazistość zamiast niedookreślenia

Krytyka modernizmu dokonywana przez Nietzschego jest wyjątkowo istotna w obecnych warunkach społeczno-politycznych. Mówił on o nieszczerości Niemców wobec samych siebie, twierdząc, że „to, co w Niemczech określa się mianem ‘głębokiego’, to właśnie owa nieuczciwość wobec samych siebie... Ludzie rezygnują z jasności wobec swej własnej natury”.

Ten wewnętrzny brak spójności przejawia się w bolesnych sprzecznościach polityki Niemiec Zachodnich, w której dążenie do humanitaryzmu skrywa rzeczywistość coraz większej fragmentaryzacji społeczeństwa. Wyraźny kontrast stanowią wobec niej wyborcy AfD z Brandenburgii i innych landów, którzy mają jasność co do swojej wizji przyszłości: odrzucają program globalistyczny, masową imigrację oraz tyranię ideologiczną zachodnich elit. W tym sensie sukces AfD oznacza, że po raz pierwszy od wielu dziesięcioleci naród niemiecki, przynajmniej jego wschodnia część, wybrały wyrazistość w miejsce niedookreśloności, zdecydowanie w miejsce zamieszania.

Przełom Heideggerowski

Trudno przeszacować szersze następstwa kulturowe sukcesów AfD. Wkraczamy w epokę, w której Europa po raz kolejny ulegnie podziałowi na Wschód i Zachód, lecz tym razem role się odwrócą. Niegdyś to Zachód był latarnią morską kultury, siły i żywotności, zaś dziś to Wschód stanowi ostatni bastion cywilizacji europejskiej. Posługując się terminologią Martina Heideggera, można stwierdzić, że Zachód sprowadzony został do roli „nikogo, dla którego każde Da-sein już skapitulowało”, amorficznej siły rozkładowej „ich”, masy, która definiuje się brakiem własnej samoświadomości. Europa Zachodnia ze swoimi elitami technokratycznymi, fetyszem otwartych granic, nihilistycznym pogrążeniem się w relatywizmie poddała się owym „im”, rozmywając wszelkie poczucie tożsamości jednostkowej i narodowej. W przeciwieństwie do niego Wschód opiera się przed tym rozmyciem. Sukces AfD w Brandenburgii stanowi przejaw tego oporu, podobnie jak szersza fala konserwatywna przechodząca przez Węgry, Polskę i Rosję. To na Wschodzie są jeszcze ludzie, którzy pamiętają, kim są i wiedzą, że pamięć stanowi fundament potencjalnego europejskiego odrodzenia kulturowego.

Wschód – ostatni bastion Europy

Nie jest to konflikt wyłącznie polityczny, lecz egzystencjalny. Heidegger pisał, że „wielkość człowieka zmierzyć można tym, czego pożąda oraz poziomem tego pożądania”. Czego pożąda Zachód? Wygody, ułatwień i eliminacji wszelkich konfliktów kosztem własnej tożsamości. Czego zaś pożąda Wschód? Powrotu do ładu, tradycji oraz obrony własnego dziedzictwa kulturowego. Siła tego pożądania, tego dążenia do odzyskania utraconego, jest tym, co charakteryzuje wschodnie ruchy konserwatywne będące ostatnią nadzieją Europy. Gdy rozsypało się zachodnie Imperium Rzymskie, Bizancjum nadal się trzymało, zachowując i broniąc prawa rzymskiego i kultury greckiej – wartości, które następnie wpłynęły i w kolejnych

wiekach kształtowały cywilizację wschodnioeuropejską. Dziś obserwujemy podobną dynamikę. Europa Zachodnia bezradnie osuwa się w przepaść, zaś Wschód próbuje przywrócić chwałę człowieka poprzez swe heroiczne zmagania przeciwko siłom rozkładu.

Dusza Europy

W tym kontekście sukces AfD w Brandenburgii nie stanowi wydarzenia tylko politycznego, lecz zwiastuje głębszą przemianę kulturową i egzystencjalną. Zwycięstwo AfD, niczym srebrne hełmy potężnych szyków w jakimś zapomnianym waluzyjskim królestwie, symbolizuje odrodzenie głębokiej europejskiej duchowości – ducha, który odmawia pogrążenia się w mgłach relatywizmu i rozkładu. To negacja „poddania się na rzecz barbarzyńców” (Robert E. Howard), odmowa pogrążenia się w odmętach dziejów bez walki. Podobnie jak złote włócznie starożytnych ludów niegdyś świeciły niczym gwiazdy, tak te siły odrodzenia chcą oświecić drogę wprzód, nawet wtedy, gdy Zachód pogrąża się w ciemnościach.

Nietzsche mógłby tu dostrzec wielką bitwę o duszę Europy. Bitwę, która zadecyduje czy Europa będzie znów w stanie wznieść się do swej dawnej, pełnej blasku potęgi, czy też upadnie zapomniana w otchłani wieków.

Autorstwo: Constantin von Hoffmeister

Źródło zagraniczne: EuroSiberia.net

Źródło polskie: MyslPolska.info